

John Deere X9 zbiera materiał siewny

Do nowych flagowych okrętów żniwnych z logo skaczącego jelenia przekonuje się coraz więcej gospodarstw rolnych w Polsce. Jednym z nich jest spółka Rolpol z Łęczyny koło Stargardu w województwie zachodniopomorskim.



W trakcie odwiedzin kombajn John Deere X9 1100 kosił i młócił sypiące średnio 5 t/ha żyto ozime.

Przedsiębiorstwo to zakupiło w tym roku kombajn zbożowy John Deere X9 1000 z przegubowym hederem taśmowym typu HDX o szerokości roboczej 12,2 m. Maszyna przepracowała w swoim debiutanckim sezonie około 470 ha. Rolpol ponadto skorzystał z wynajmu większego modelu X9 1100 z draperem o zasięgu 13,7 m, którym zebrał 650 ha.

Klimat i ekonomia wymuszają zmiany w pracy

– Zmiany klimatu stały się faktem. Jak szacują naukowcy z laboratorium badawczego NASA, specjalizującego

się w badaniach nad atmosferą Ziemi i planet, lipiec był najgorętszym miesiącem w historii. Ocieplenie klimatu oznacza nie tylko lawinowo rosnącą liczbę susz, lecz także wzrost gwałtownych zjawisk pogodowych, jak: burze, trąby powietrzne i huragany. Zdarzenia ekstremalne odgrywają szczególnie negatywną rolę w tych sektorach wytwórczych, których funkcjonowanie bezpośrednio zależy od warunków meteorologicznych. Straty w rolnictwie to aż 57% wszystkich strat w gospodarce. Rolnikom i operatorom maszyn coraz trudniej zna-

leźć okno pogodowe – informuje **Bartosz Białas**, szef marketingu John Deere Polska.

– Ten rok był naprawdę bardzo trudny, specyficzny. Krótkie okna pogodowe powodowały, że kombajny wyjeżdżały w pole bardzo często późnym popołudniem, ale zjeżdżać już musiały do bazy gospodarstwa pomiędzy 19 a 20, bo potem nie dało się pracować – podkreśla **Mateusz Janicki**, specjalista ds. maszyn żniwnych w John Deere Polska.

Drugim ważnym czynnikiem, który wymusza zmiany w trybie pracy, jest ekonomia. Gwałtownie rosnące bądź